

Portugalia 5-1 Polska

PiÅ tek, 15 listopada 2024 r. godz. 22:38, źródło: Legionisci.com

W meczu 5. kolejki Ligi Narodów reprezentacja Polski przegrała na wyjeździe z Portugalią aż 1-5, mimo że do przerwy padł bezbramkowy remis. Jedyne powołany legionista - Bartosz Kapustka - nie znalazł się nawet w kadrze meczowej. "Biało-czerwonych" czeka jeszcze jedno spotkanie w fazie grupowej, w poniedziałek o godzinie 20:45 na Stadionie Narodowym zmierzą się ze Szkocją, z którą powalczą już tylko o utrzymanie 3. miejsca w grupie.

{VIDEOAD}

Do piątkowego spotkania Polacy przystąpili mocno osłabieni. Jeszcze przed rozpoczęciem zgrupowania wiadome było, że nie pojedzie na nie kapitan kadry, Robert Lewandowski i pomocnik Kacper Kozłowski. W trakcie treningów w Portugalii urazów doznali Michael Ameyaw oraz Przemysław Frankowski. Pech nie opuścił również byłego zawodnika Legii, Sebastiana Szymańskiego, który był przewidziany do gry w wyjściowej "jedenastce", jednak podczas rozgrzewki nabawił się kontuzji.

Mimo innych przewidywań, pierwsze minuty meczu były dość wyrównane, z nieznaczną przewagą gospodarzy. Do pierwszej dogodnej okazji doszli jednak Polacy. W 12. minucie po lewej stronie pola karnego znalazł się Nicola Zalewski, dośrodkował na dalszy słupek idealnie na głowę Bartosza Bereszyńskiego, ale były legionista skierował piłkę prosto w golkipera rywali. Portugalczycy również próbowali postraszyć "Biało-czerwonych" dużą ilością centr, choć robili to niecelnie i większość z nich lądowała w dłoniach Marcina Bułki. W 20. minucie znów Nicola Zalewski został niepilnowany na lewej flance, tym razem zdecydował się na zejście do środka i mocne uderzenie nisko nad ziemią, lecz świetnie w bramce wyciągnął się Diogo Costa. Trzy minuty później szansę na uderzenie z rzutu wolnego z około 25. metrów miał Cristiano Ronaldo, jednak lider drużyny gospodarzy fatalnie spudłował.

W ostatnim kwadransie gra zdecydowanie zaostrzyła się, obie drużyny popełniały dużo błędów i faulów. W polskiej kadrze pojawił się kolejny uraz, z powodu którego murawę opuścić musiał Bartosz Bereszyński. W 38. minucie piłkę w pojedynku z obrońcą wywalczył Krzysztof Piątek, uderzył z woleja zza pola karnego, niestety piłka minimalnie minęła słupek. Polacy do końca pierwszej części walczyli o zdobycie gola, na którego przez cały przebieg 45 minut zasługiwali. W ostatnich minutach bliżej tego byli jednak Portugalczycy. Po zgraniu głową Rafaela Leao, piłkę do pustej bramki powinien wpakować Cristiano Ronaldo, ale napastnikowi naciskanemu przez jednego z defensorów zabrakło skuteczności i nie trafił w bramkę, co oznaczało, że gospodarze skończyli pierwszą połowę bez celnego składu.

Na drugą część Portugalczycy wyszli z widoczną złością, chęcią zdobycia bramek i pełnej dominacji. Podopieczni Roberto Martinez kontrolowali piłkę, spychając Polaków nisko we własne pole karne, którzy jednak skutecznie bronili się i nie pozwalali na zagrożenie. To znów oni pierwsi byli bliżej zdobycia bramkowej. W 58. minucie środkiem pola popędził Dominik Marczuk, uderzył płasko ze sporego dystansu, ale końcówkami palców zdołał interweniować Diogo Costa. Polacy mieli jeszcze szansę na zagrożenie z rzutu różnego, jednak zakończyło się to fatalnie - szybko straconą piłką, jeszcze szybciej wyprowadzoną kontrą i zdobyczą bramkową Rafaela Leao, który strzałem głową nie dał polskiemu golkeeperowi najmniejszych szans na interwencję. W dalszej fazie Portugalczycy nadal w pełni dominowali grę, jednak mieli problemy z sytuacjami podbramkowymi. Aż do 70. minuty. Podanie na pole karne otrzymał Diogo Dalot, uderzył jak najmocniej, jednak ofiarnie interweniowali Jakub Kiwior i Marcin Bułka. Jak się jednak okazało defensor przy swojej próbie obrony wślizgiem przyblokował strzał nienaturalnie ułożoną ręką, a litewski arbiter podyktował rzut karny. "Jedenastkę" na bramkę, pewnym strzałem w sam środek zamienił Cristiano Ronaldo.

Kilka chwil później, po indywidualnym rajdzie i wbiegnięciu w pole karne, szansę na bramkę kontaktową miał Nicola Zalewski, jednak strzał wahadłowego został zablokowany, co pozwoliło ruszyć z kolejną kontrą Portugalczykom. Tę strzałem z dystansu na dalszy słupek próbował wykończyć Vitorinha, ale kolejny raz między słupkami solidnie spisał się polski golkeeper. Na dziesięć minut przed zakończeniem podstawowego czasu gry było już 0-3. Fenomenalnym uderzeniem z około 25. metrów popisał się Bruno Fernandes, a

piłka wpadła do siatki odbita od dolnej części poprzeczki. Ten gol kompletnie zdekoncentrował i podłamał Polaków. Już trzy minuty później Marcin Bułka musiał wyciągać futbolówkę z bramki po raz czwarty po strzale z ostrego kąta z prawej strony pola karnego Pedro Neto. W 87. minucie wynik dopełnił Cristiano Ronaldo. Kapitan portugalskiej kadry otrzymał dośrodkowanie na lewy słupek i kompletnie niepilnowany złożył się do efektownej przewrotki, którą skompletował dublet. Polacy nie mający nic do stracenia rzucili się do ataku, z dystansu znów spróbował Dominik Marczuk i udało mu się zdobyć honorową bramkę dla Polaków.

LN: Portugalia 5-1 (0-0) Polska
1-0 59' Rafael Leao
2-0 71' Cristiano Ronaldo (k)
3-0 80' Bruno Fernandes
4-0 83' Pedro Neto
5-0 87' Cristiano Ronaldo
5-1 89' Dominik Marczuk

Portugalia: 1. Diogo Costa - 5. Diogo Dalot, 4. Antonio Silva, 13. Renato Veiga, 19. Nuno Mendes (90' 14. Nuno Tavares) - 10. Bernardo Silva (76' 6. Samu Costa), 15. Joao Neves (46' 23. Vitorinha), 8. Bruno Fernandes - 18. Pedro Neto (84' 9. Francisco Trincao), 7. Cristiano Ronaldo, 17. Rafael Leao (84' 11. Joao Felix)

Polska: 12. Marcin Bułka - 2. Kamil Piątkowski, 5. Jan Bednarek (46' 4. Sebastian Walukiewicz), 14. Jakub Kiwior - 18. Bartosz Bereszynski (32' 13. Jakub Kamiński), 9. Mateusz Bogusz (46' 19. Dominik Marczuk), 3. Taras Romanczuk, 10. Piotr Zieliński, 21. Nicola Zalewski - 23. Krzysztof Piątek (80' 17. Antoni Kozubal), 7. Kacper Urbański (72' 16. Adam Buksa)

żółte kartki: Bułka - Neves, Fernandes, Ronaldo, Tavares

Tabela	Ligi	Narodów	-	Grupa	A1MECZEM.Pkt.Z.R.P.Bramki
1.Portugalia51341012-42.Chorwacja572127-73.Polska541138-144.Szkocja541135-7					